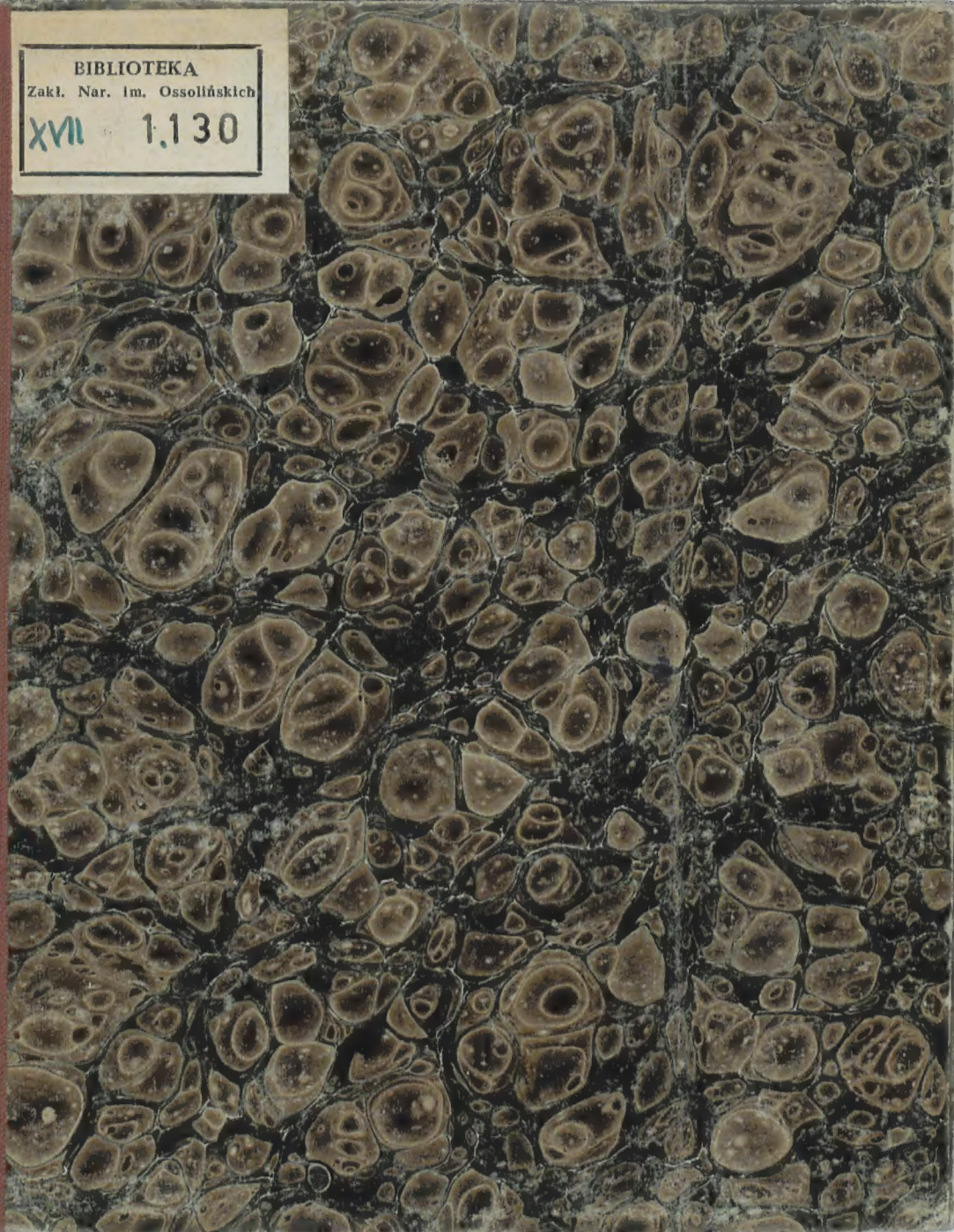


BIBLIOTEKA

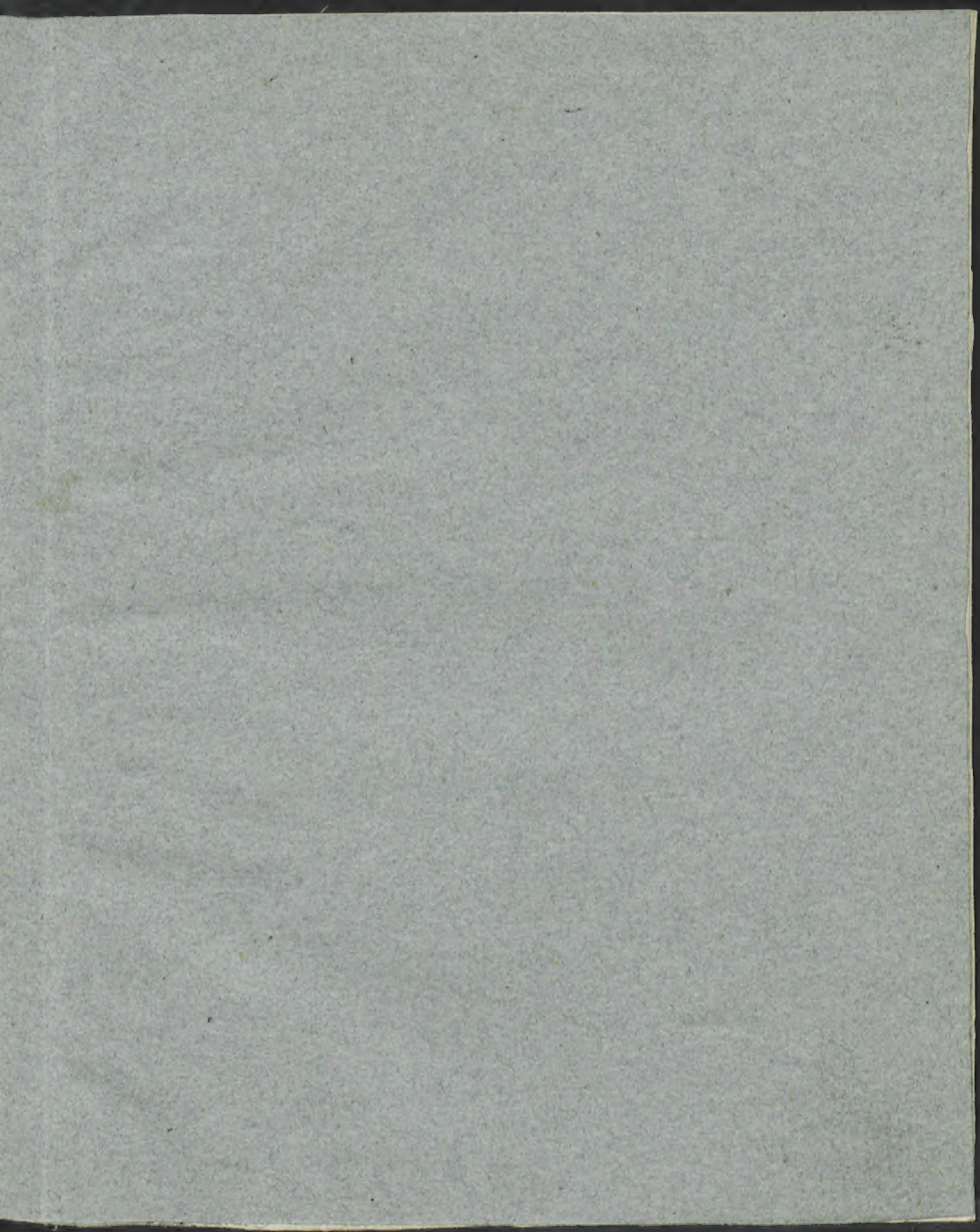
Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

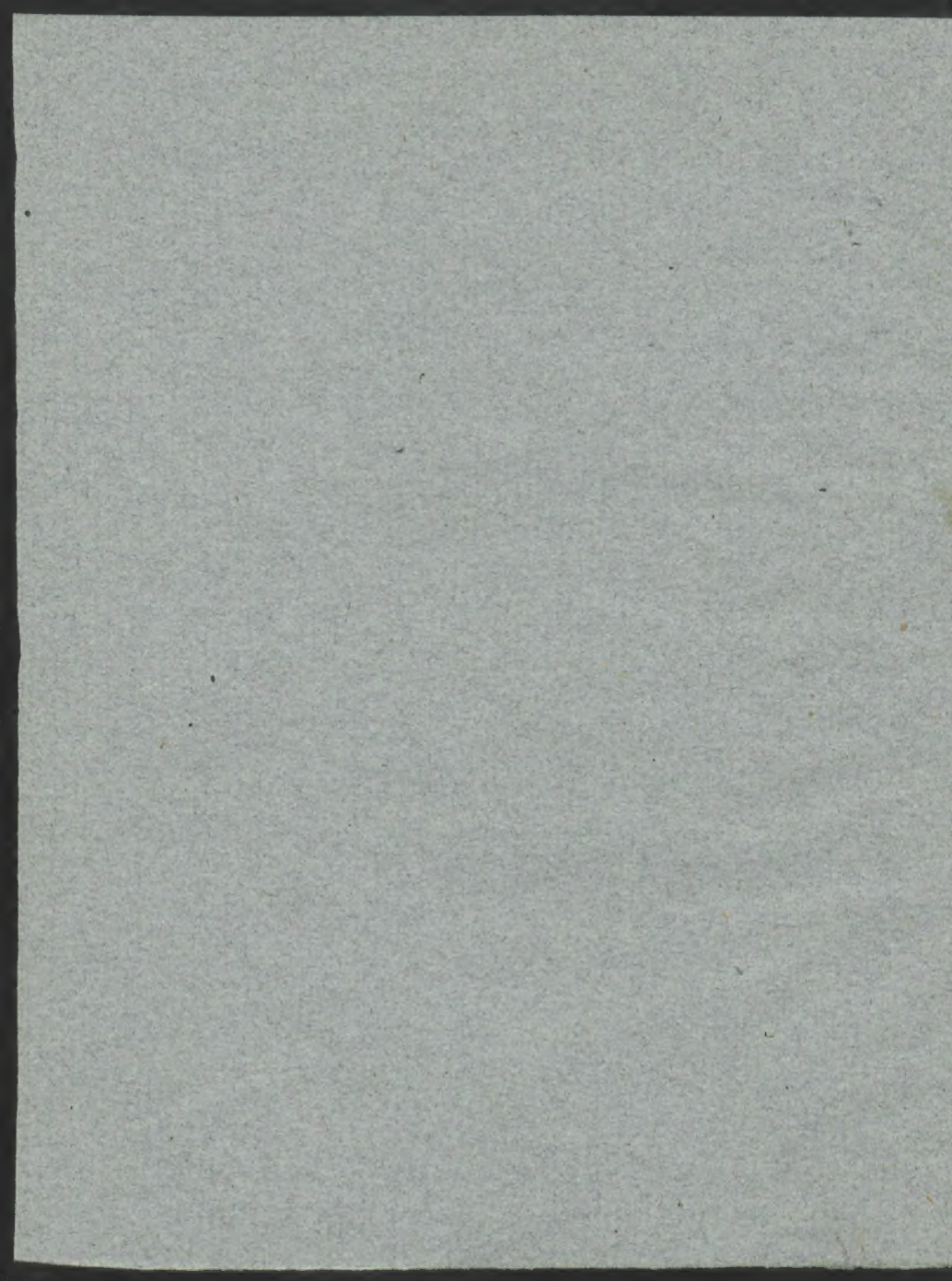
XVII

1.130



76.911





PIELGRZYM WIELKONOCNY,

abo

Rozmowa podróżnych z Ieruzalem do Emaus.

JANA DOMINICIVSA WOŚNICKIEGO.



W KRAKOWIE, Roku Pańskiego 1612.

18.911

YMY
Zacnie wrodzonemu Pánu/
P. RAPHAŁOWI DELPAC
mu, mieścáninowi Krákow
skiemu Pánu á dobrodzieiowi memu.

Pielgrzymámi ná ten świat wšyscy się rodźimy/
Bo z tego doczesnego żywota śpieszymy
Do onego wiecznego. przeto zacny Pánie/
W dom twoy w iodeć Pielgrzymá y w twoie mieścánie
Aż w prawdzie nie sudaćmy bo w śacie podártey/
W skorniąch tákże zbloconych y w gapce wytártey.
Nie gardź mim iedną prośbę á to z tey przyczyny/
Ji w dom twoy nieśie bárzo poćiesne nowiny:
Ale go przyjm ochotnie do domu swiego/
A pokaż mu wczynność z serca wprzeżymego.
A ten ktory Pielgrzymy przyjmować w gospody
Kosztánie/ zgotnieć zá to wieczne gody.

Ian D. Wolnicki
Sluga wniemolony

XVII - 1130 - II

WIELKIM WIELKONOCNY

abo

Rozmowa podróżnych z Ieruzalem do Emaus.

Cleophas.

Straciłszy (ách) Oycá/ straciłszy pániá/
 Straciłszy inż Mistrzá/ wodzá/ y hetmána/
 Coż niedzi mamy czynić? wystąpmy przez z tego
 Miasta/ podźmy od ludu niesprawiedliwego:
 Który sie krwá powysyl zleka niewinnego/
 Zdal go ná śmierć nieznaíac w nim nic występ nego,
 Wchodzmy przez corychley. Podźmy niemiešťawšy/

Lukás.

podźmyš tedy Bogu sie w opiece oddawšy.
 Ale niewieš co mi to owe białegłowy
 Powiádały/ cud wielki/ pociešny/ y nowy.
 Jż Chrystus zmartwych powstał/ co day Pánie Bože/
 A do tego iż Anýol twierdzi/ y tak kaže
 Wierzyć: Którego ony siedzacego w grobie
 Widziały w białey ściacie o poránney dobie.
 Co niewiem iest tak iest. Rumor to niewiešci/

Cleophas.

Ja temu wiáre dáte/ sa to pewne wiešci.
 Bo dwa y z nášych tak przedo te wiešć wšlyšeli/
 Wátych miast nie miešťáiac do grobu bieżeli.
 A w nim nic mienależli krom płoťná krwáwego.

Lukás.

Nie żołnierzi to záżył fortyln takiego?

22

Który

Pielgrzym

Który chciał na takim miejscu osobliwym
Pochronić mogi/ zwiedzionę złotem nieczciwymi
Jednak przypdzie taki czas iż się to wyławi

Cleophas.

Ktoby był rzekł żeby ten miał umierać prawi
O którym sława była iż miał żydy zbawić/
I onych wolnościami złotymi nabawić.
Który żywo umarłym darował jednym słowem:
Który wszystkim chorobom był lekarstwem zdrowem.
Bo kto febrę/ paraliż/ trzędy y puchliny
Leczył? peronie że nie był nadeń lekarz inny.
On ślepyin wzrost przywracał/ przezeń słyby głuchy/
On przelłere z ciała ludzkich porwygamał duchy.
Owa zgola nie było nic w świecie takiego/
Czegoby nie mógł zlezyć moca słowa swego.
Dzisiaj widzisz iak mu się ta praca nagrodziła?

Lufas.

Wszystko to zła mienarwiśc żydowska sprawiła.
Abowiem przeciw niemu zdawna zakrwawione
Serce mieli/ gdy iego endą rozgłosne
Po wsem żydowstwie były/ y chcieli koniecznie/
Żeby iego pamiatka zaginęła wiecznie
V pospolstwa/ które on słowy goracemi
Drogi zbawiennej wężyl/ iako dobrze wiemy.
A do tad to w nich wrzalo aż go na krzyż wobili

Cleophas.

Zdani się że ich peronie iego śmierć omyli.
Aleć bace że blisko takis stworzeń pressy/
W nasze tropy od miasta k nam się przedko spieszy:
W pielgrzymstwie też wberze/ ten nam co nowego
Powie/ bo znać z posławy że coś pościerwogo.

Wielkonocny.

Lecz owo inż przychodź inż sie zeetnie znami/

Pielgrzym.

Żdarz Boże szczęsna droga bracia pan Bog zwani.

Alle bacze że iakos w te droge idziecie

Nie wesolo. Oczymże mysl swoie troszecie?

Coż z soba na tej drodze macie za rozmowy?

Cleophás.

W Jeruzalem tak baczem nie iestes gośc nowy/

A pytasz? czyś nieświadom co sie w te dni stało?

Pielgrzym.

Niewiem/ lecz pragne wiedzieć co sie to wśdy działo.

Cleophás.

Jesliże kiedyś słyszał o takim Chrystusie

Proroku Nazareńskim imieniem IEZUSIE/

Ktory był cudotwórca y potrzebny w mowie?

Przed ludem y przed Bogiem/ wśat to każdy powie/

Tego rada żydowska z kiego sie znowiwszy.

Żdali na śmierć przyżowa wniezym obwinwszy.

O tym mamy rozmowę. A myślimy tu byli

Jż Izrael miał zbawić/ lecz to nas omyli.

Jednak dzisiaj niewiadsty serca nam dodały/

Ktore do grobu iego z światem sie wybrały.

Powiedziały że w grobie nie znalazły ciała/

Tylko plocno z Erwanione a ściertą zostala.

A Anioł w białej śacie tamże w grobie siedział/

Ktory im zmarewych wstanie iego opowiedział.

A koniecznie tak ciwlebdził y wierzyć rozkazał/

Że z grobu swoia moca Chrystus Jezus powstał

Co gdy dwa z towarzysów naszych wstypeli/

Naszychmiast z wielkim pechem do grobu biegeli.

Pielgrzym.

W którym nie nie znaleźli krom ptońa krwawego.

Pielgrzym.

Stupi ludzie/ á w wierze serca kámiennego.
A rozumiecieś ó tym je Prorockie kárty/
Ták wam miáły ísć w posmiech y w dáremne żarty?
Nie badźcieś tey nádzíe. Ták byto potrzeba
pomázáńcowi przez krzyż przenieś sie do niebá.
Tenci to iuż wyplácił on owoc wrány/
Dla ktego Protoplást był z ráu wygnány.
Tegoć to spráwiedliwy Ábel figurował
Smierć sá swoá/ ktego brát własný zámordował.
Tui w powódz wśego swiátá on korab Noego/
Wenáosć zachowány własníe znáczy tego.
Tui tákże y sám Noe gdy zásnął ptiány
Nowo wynálezionym trunkiem/ á oddziány.
W posmiech przemierzy przyśedł złośnemu Chámowi.
(W iáka niepobożnosť!) óciec porómkowi.
Wizerunkiem iest tego z sukien obnáżenia/
A od swychże własných przyációl z zelżenia.
Wspomnie y Izáká/ Bo ten tájemnice
Wśytké krzyżá wyráził/ gdy go ná zábicie
Óciec w góry prowadził dá wśy mu ná ráme
Drew brzemie/ ktre były krzyżá tego známie.
Nie opusze y Jozwá/ ktego przedali
Własni bráćia/ á oycu sukienke oddáli
Krwia ziúfona. Przypomnie y czerwone woby/
Ktre sie rozstapily y bez żadney skody
Lud Boży przepusćity. To wśytko práe spráwił/
Którym Móżeś ídy z niemóley wyháwił.
Coż nam znáczy ínśego on wáż z miedzilicy?
Coż znáczy on dáwny znák T ná drzewiách kwiá wy
Coż Sámson obegnány ktry opul nocy/ (rity?
Mur kámienny přes wniósł sztoróek wielkiey mocy?
Coż

Wielkonoćny

Coż Dawid który placił kāmieni poraził
Obrzyma? temie to pieć ran krwawych wyraził.
Nuż Jonas prorok święty/ który był pożarty
Od Wielorybá/ y w nim przez trzy dni zawiarty
Żywym został/ coż nam tym znaczy takowego?
Śmierć y grob pomazańca proroká wielkiego.
Przebieżcie wszystkie pisma co o nim Prorocy
Powiadaia/ á w nich swe serca y też oczy
Napaście/ przyznacie to iże o nim mowy
Pełno wszedzie/ á prawié wyrażnemi słowy.
W tym się już wypełniły Boskie obietnice/
W tym się już wyrażone dziwne tajemnice z
W tym się już one wszystkie Proroctwa spełniły
Ktore święci Prorocy przedtym obwieścili.
Lecz baczcie już blisko miasto/ niechże tedy
Sam Pan Bog w sercach waszych wygasa te bleby.
A na ten czas Bogu was w opiekę oddaie/
Ja w dalszą drogę idę.

Cleophás.

Coż czynisz najlepszego o Pielgrzymie święty/
Podz z nami do gospody niechci wyjecha na piety:
Gdyż już słońce zapada w podziemne krainy/

Lukás.

Nie puścimy cie zgotá/ áto z tej przyczyny/
Jes w nas swa wymowa sercá skamieniale
Podswignat, ktore byly w niedowiarstwie state.

Pielgrzym.

Gdyż tá jest wola waszá: mnie w tym powolnego
Macie/ lecz poprzestanie niedowiarstwa swego.

Chorus.

Pielgrzym Wielkonocny.

Jda w miasto z weselem, wesli do gospody/
A tam ieli odprawić swe wieczorne gody.
Powtarzając podrożne święte mowy one/
A tam Pan w rece wziąwszy chleb błogosławionez
Lamał, y rozdawał im; á w tym cwarz różana
Pokazał im y znikał. Oni przedko wstana :
A bieża do Solymskich gmachow/ á w rozmowie/
Jeden sie ku drugiemu w te słowa ożowie.

Cleophás.

Jzali w nas płomienmi serce nie pałało !
Gdy z Prorokow powiadał co sie z nim dziać miało :
Ona wymowa słodka z słowy gorącymi/

Lukás.

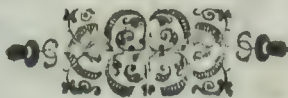
Takci jest/ álesmy w tym byli salonymie/
Desmy go niewezćili.

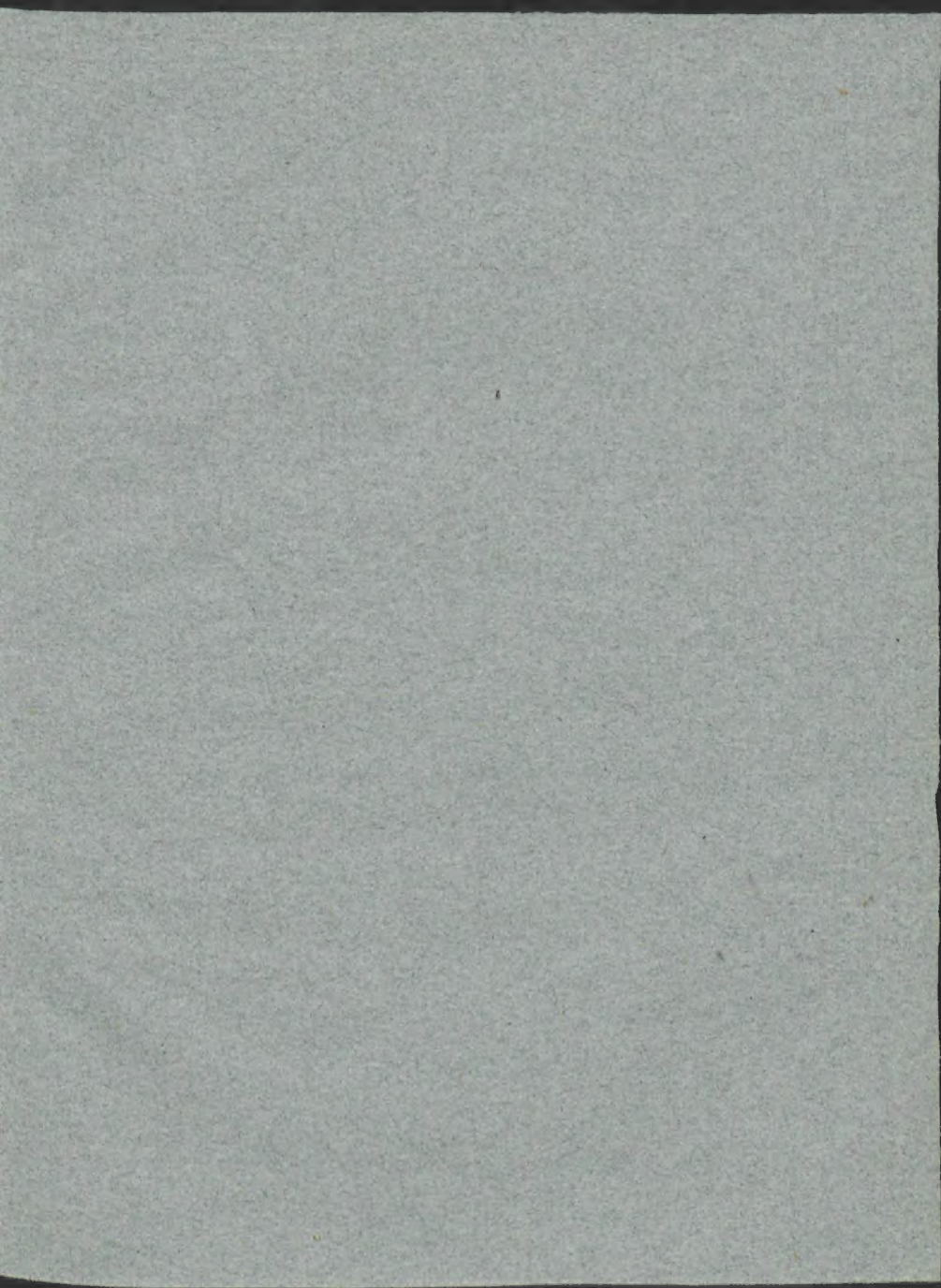
Chorus.

Tak z soba rozmawiając wesli w mieyskie brany/
Zakotłaca do swoich/ oni zaraz tramy
Zopytawszy odwodza od drzwi á z radością
Wsy ich zabawiła takowa powieśćia. (wy/
Jz Chrystus z marewych powstał. Rumor to prawdzi
Bo go Piotr w skale widział. Sstał sie znou żywy.
Oni też cos niewiele wytychnawszy/ á z głowy
Otarşy pot/ odniesli co z nim za rozmowy
Mieliz/ á i go prawie ná ten czas poznali/
Gdy chleb rekami tego rozłamiány brali.

Ad Zoilum.

Zoile vera canit quisquis te Zoile dicit
Esse canem: at si non vis canis esse, sile.





6379

39

